

KS. STEFAN KOPEREK CR

PRZESŁANIE KONGRESÓW EUCHARYSTYCZNYCH

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który miał swój STATIO ORBIS we Wrocławiu, to już 46 w dziejach Kongresów. Oprócz międzynarodowych organizowane były kongresy o zasięgu krajowym, diecezjalnym i regionalnym. Początek historii Kongresów Eucharystycznych dał apostołat świeckich katolików francuskich. Główną inspiratorką kongresowej idei była Emilia Tamisier. Gdy myśl o zorganizowaniu tego rodzaju manifestacji wiary dotarła do papieża Leona XIII, spotkała się z jego aprobatą i błogosławieństwem. Dzięki temu doszło do zwołania w dniach od 28 do 30 czerwca 1881 roku pierwszego Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Lille. Kolejne Kongresy były początkowo we Francji, potem gospodarzami tych eucharystycznych zgromadzeń stawały się miasta innych krajów nie tylko Europy, ale pozostałych kontynentów.

Wszystkie te różnorakie kongresy niosły conajmniej kilka znamienych przesłań. Przede wszystkim strzegły i proklamowały wobec świata, wobec różnych narodów prawdę wiary o Eucharystii, którą Kościół otrzyma poprzez Apostołów od Chrystusa. Następnie Kongresy stanowiły, według wyrażenia ks. prof. J. Majki, swoistą *dysputę o Eucharystii*¹, stanowiąc bardzo bogatą refleksję i o szerokim zasięgu katechezę na temat tej *wielkiej tajemnicy wiary*. Dalej - Kongresy Eucharystyczne były zawsze szkołą życia eucharystycznego. I w końcu, udział w Kongresach pozwala uczestnikom w wyjątkowy sposób *doświadczyć* Kościoła, przeżyć Kościół jako wielką wspólnotę Ludu Bożego, którego źródłem i fundamentem jedności jest Jezus Chrystus.

Wszystkie te przesłania poprzednich Kongresów zajaśniały nowym blaskiem i mocą na tym Kongresie, który miał miejsce na polskiej ziemi z udziałem Ojca Świętego Jana Pawła II.

1. Proklamacja wiary Kościoła

Kościół od początku żył Eucharystią. W pierwszych wiekach po prostu nie wyobrażano sobie bycia chrześcijaninem bez uczestnictwa w Eucharystii.

¹ Znak rozpoznawczy Chrystusa i Kościoła, w: *Eucharystia*, red. J. Krucina, Wrocław 1987, s. 20.

Od Zesłania Ducha Świętego, wszyscy ochrzczeni, tworzyli wspólnotę ludzi, którzy w pierwszy dzień tygodnia - Dzień Paski - brali udział w *łamaniu chleba* (por. Dz 2, 42). Wymownym świadectwem jest też postawa chrześcijan Abiteny (304 r.), którzy woleli wybrać śmierć, niż zrezygnować z niedzielnej Eucharystii. Ale też ci chrześcijanie - czerpiący z tego eucharystycznego źródła - byli wytrwałymi świadkami Chrystusa w ówczesnym świecie i przykładem społecznej miłości, budzącej powszechny podziw.

W pierwszych wiekach skromne były zewnętrzne wyrazy kultu Eucharystii. Wiara starożytnych wyrażała się przede wszystkim w trosce o czyste i godne jej przyjmowanie. Ale już wówczas zauważamy pierwsze formy czci, takie jak: sposób ułożenia rąk przed przyjęciem Komunii świętej, troska o to, by nie upadła na ziemię najmniejsza cząstka konsekrowanego Chleba, czy wreszcie zabieganie o godne miejsce dla przechowywania Eucharystii zabieranej do domu. Dopiero gdy średniowieczna prawda wiary w rzeczywistą obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina została zagrożona, zaczęły stopniowo pojawiać się nowe, niezwykle formy czci i uwielbienia. Te formy kultu, jak podniesienie Hostii w czasie Mszy świętej, wystawienie Najświętszego Sakramentu do adoracji, czy procesje eucharystyczne i cały szereg innych, stanowiły po prostu wyraz wiary Kościoła, obronę tej wiary, którą Kościół żył od samego początku.

Tę właśnie funkcję obrony wiary i jej proklamacji w sposób publiczny i uroczysty przejęły Kongresy Eucharystyczne, i to właśnie wtedy, gdy wiara religijna i życie Kościoła było tak bardzo osłabione przez tryumfujące prądy racjonalne, laickie, wrogie chrześcijaństwu, a Kościołowi katolickiemu w szczególności. Wówczas Kongresy - zwłaszcza w wymiarze międzynarodowym - stanowiły wyznanie wiary Kościoła w Eucharystię na oczach całego świata. Były one świadectwem wielkiej odwagi, mocy wiary i przekonania, a zarazem upomnieniem się o należne prawa dla Chrystusa i dla Jego Kościoła, a ponieważ były one upomnieniem się o prawa człowieka, o prawo do wyznawania wiary i do kształtowania życia społecznego w oparciu o nią. I dlatego tak ważnym w programach pierwszych Kongresów Eucharystycznych była właśnie ta uroczysta, kongresowa procesja eucharystyczna, a także nabożeństwa adoracyjne. Kongresy pragnęły na różne sposoby wypowiedzieć wiarę i miłość Kościoła, całego Ludu Bożego względem Chrystusa w misterium Eucharystii.

W jakże wymowny sposób ostatni Kongres stał się proklamacją tej prawdy wiary wobec olbrzymich rzesz wiernych z całego świata, gromadzących się przez wszystkie dni jego trwania. Adoracje w wielu kościołach i uroczysta procesja Bożego Ciała i ta adoracja Chrystusa w Najświętszym Sakramencie przez Jana Pawła II, która miała miejsce w katedrze, jak wreszcie Msza święta - pod jego przewodnictwem z udziałem Pasterzy i ludu z całego świata - to jedno wielkie, uroczyste *Credo* powszechnego Kościoła w Sakramencie Miłości, którym Chrystus obdarował swój Kościół. *Jako pielgrzym na 46. Międzynaro-*

dowy Kongres Eucharystyczny, pierwsze kroki kieruję do prastarej katedry archidiecezji, mówi Jan Paweł II, *aby z wiarą uklękać przed Najświętszym sakramentem - Chlebem Życia*² I tam też potwierdzi on sens Kongresów: *Po to właśnie są Kongresy Eucharystyczne, aby tę prawdę - o chlebie, który trwa na wieki - całemu światu przypominały. [...] Jesteśmy tu po to, aby wspólnie z całym Kościołem wyznać naszą wiarę w Chrystusa - Eucharystię, w Chrystusa - Chleb żywy i dający życie. Mówimy za św. Piotrem: "Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego" (Mt 16,16) oraz "Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego" (J 6,68). Wszyscy razem pragniemy dać wyraz naszej głębokiej wierze w Eucharystię i naszej gorącej wdzięczności za eucharystyczny pokarm, którym żywi się nieprzerwanie od prawie dwóch tysięcy lat całe pokolenie wierzących w Chrystusa*³

Podczas Mszy świętej w *Statio Orbis* ponownie podkreślił Jan Paweł II przesłanie tego i wszystkich w ogóle Kongresów: *Wokół tego ołtarza jednoczy się dzisiaj duchowo cały Kościół ze wszystkich kontynentów ziemskiego globu. Pragnie on wobec całego świata jeszcze raz złożyć uroczyste wyznanie wiary w Eucharystię i wyśpiewać hymn dziękczynienia za ten niewysłowiony dar Bożej miłości*⁴

2. Refleksja teologiczna

Kongresy od początku podejmowały też pogłębioną na różnych płaszczyznach refleksję teologiczną nad prawdą wiary dotyczącą Eucharystii i nad jej miejscem w życiu Kościoła, jak i też poszczególnych grup, stanów i w ogóle w rozwoju życia duchowego każdego z wierzących. W ciągu historii Kongresów różne podejmowano wątki. Od dogmatu prawdziwej obecności przechodzono do omówienia misterium Ofiary Eucharystycznej, a dalej podejmowano problem częstotliwości przyjmowania Komunii świętej przez wiernych, aby następnie ukazać relację Eucharystii z innymi sakramentami i z całą działalnością Kościoła. Nie brakowało też omówienia związku Eucharystii z różnymi problemami nękającymi świat i ludzkość.

Jak wymownym był Kongres z udziałem Ojca Świętego. Był on nie tylko wyrażeniem wiary i współczesnego nauczania Kościoła, ale praktycznym ukazaniem, że Eucharystia jest rzeczywiście, jak uczy Sobór Watykański II, *źródłem i szczytem* (KL 10) całej misji Kościoła na ziemi. Kongres ten obejmował spotkanie z dziećmi, młodzieżą, małżonkami, chorymi, z ludźmi pracy nauki i kultury. Ojciec Święty w ramach tego Kongresu ukazał, jak w całym bogactwie życia liturgicznego i zbawczej posługi Kościoła Eucharystia zajmuje centralne

² V Pielgrzymka do Ojczyzny, Kraków 1997, s. 13.

³ Tamże, s. 13-14.

⁴ Tamże, s. 28.

miejsce. Wtedy m.in. powiedział: *Każdy człowiek żyjący na polskiej ziemi, każdy, który z niej wyrasta - pozostaje w Chrystusie Odkupicielu drogą Kościoła. [...] Kongres Eucharystyczny uświadamia nam to w sposób szczególny. [...] Zapraszam was do wspólnoty - do tej wspólnoty, którą przez pokolenia kształtuje Chrystus. On nie przestaje człowiekowi znużonemu, zagubionemu, człowiekowi, który cierpi, który gubi poczucie sensu - przywracać Sens. Eucharystia jest sakramentem tego Wielkiego Sensu. Ona też pomaga odbudować wiarę w słuszne ideały, wolę życia, odbudować nadzieję⁵*

I ten wrocławski Kongres - był też taką wielką debatą nad Eucharystią! Debatą, którą podejmowali wobec zgromadzonych z różnych zakątków świata, w różnych językach - kardynałowie, biskupi, profesorowie z katolickich uczelni. Ta zaduma teologiczna miała różne formy - homilii, konferencji, rozważania, a oprócz tego na rynku wydawniczym ukazało się szereg pozycji książkowych, opublikowano wiele artykułów. W parafiach wygłoszono kazania, przekazywano informacje. Kongres był transmitowany przez liczne telewizje świata. O Kongresie i jego problematyce przekazywały wiadomości radio i codzienna prasa. Rzeczywiście, Kongres stał się wielką amboną świata, z której głoszona była nauka Kościoła o całym bogactwie tajemnicy Eucharystii. Tym najważniejszym Kaznodzieją, Teologiem wyrażającym wiarę Kościoła był Ojciec Święty Jan Paweł II, który przypomniał raz jeszcze całemu światu: *Eucharystia jest źródłem i szczytem życia Kościoła (por. Sacrosanctum Concilium, 10). Kościół żyje z Eucharystii, z niej czerpie duchową energię do pełnienia swej misji. Ona daje mu się do wzrostu, ona go jednoczy. Eucharystia jest sercem Kościoła⁶ Chrystus w Eucharystii pozostanie po wszystkie czasy niedościgłym wzorem postawy "pro - egzystencji", to znaczy postawy bycia dla, dla drugiego, dla drugiego człowieka. Chrystus był [...] On cały w Ojcu - dla każdego człowieka. człowiek odnajduje siebie, a więc również pewny sens swojej wolności, właśnie poprzez bezinteresowny dar z siebie samego⁷*

Otóż, poprzez te kongresowe refleksje teologiczne Kościół zaprasza nas, abyśmy weszli do tej eucharystycznej szkoły wolności, abyśmy wpatrzeni z wiarą w Eucharystię stali się budowniczymi nowego, ewangelicznego ładu wolności wewnątrz nas samych, a także w społeczeństwach, w których przyszło nam żyć i pracować⁸ Oto, wymowny, życiowy, praktyczny wniosek płynący z tej teologicznej, kongresowej refleksji nad misterium Eucharystii.

⁵ Tamże, s. 28.

⁶ L'Osservatore Romano, 5/10 (1987), s. 3.

⁷ Tamże, s. 38.

⁸ Tamże.

3. Praktyka życia eucharystycznego

Wszystkie Kongresy stanowiły też konkretną lekcję z życia eucharystycznego, prowadziły do dojrzałości chrześcijańskiej. Przede wszystkim torowały one drogę do częstej Komunii świętej, do pełnego udziału w ofierze Mszy świętej. Podejmowały różne programy, aby doprowadzić do życia eucharystycznego rodziny, różne grupy społeczne. Benedyktyńscy autorzy dziejów Kongresów stwierdzają, że tam, gdzie odbywały się Kongresy, zauważono, że *udział w Komunii świętej był częstszy i przyjmujący byli lepiej do niej przygotowani, uczestnictwo we Mszy świętej było gorliwsze i zwiększała się liczba osób na wspólnej czy osobistej adoracji Najświętszego Sakramentu*⁹. Charakterystyczną troską np. polskich, międzynarodowych Kongresów była eucharystyczna formacja mężczyzn. Na fundamencie życia eucharystycznego postanawiano wtedy odbudować w ogóle życie społeczne. Kongresy stanowiły wielkie wołanie o powrót do Eucharystii za przykładem pierwszych gmin chrześcijańskich. Jakże wiele mówiący był apel bpa T. Kubiny, który zorganizował Kongres Eucharystyczny w Częstochowie w 1928 roku. Pisał z tej okazji: *Zamarła między ludźmi miłość społeczna. Wskutek tego społeczeństwo ludzkie coraz więcej się rozkłada, wytworzyły się głębokie przepaści między narodami. Zamiast miłości społecznej zapanowała nienawiść społeczna. Dlatego apelował ów pierwszy biskup częstochowski: Wróćmy do Eucharystii świętej jako do niewyczerpanego źródła twórczej siły społecznej, której tak bardzo potrzebujemy i budujemy nowe społeczeństwo! Stańmy się narodem eucharystycznym, a staniemy się narodem społecznym*¹⁰.

I ten Kongres niesie praktyczny, duszpasterski program. Zostawia nam zadanie. Tym zadaniem to wypracowanie prawdziwej wolności, to budowanie - w oparciu o Eucharystię - ładu moralnego. *Chrystus obecny jest w Eucharystii, uczy nas, mówi nam Piotr naszych czasów, czym jest prawdziwa wolność i jak z niej korzystać. Człowiek dzisiaj potrzebuje wielkiego powrotu do Eucharystii. Tylko ona może mu objawić pełnię nieskończonej miłości Boga i odpowiedzieć na jego pragnienie miłości. Tylko ona może ukierunkować jego dążenia do wolności, ukazując nowy wymiar ludzkiej egzystencji. Kiedy bowiem odkrywamy, że jesteśmy powołani do dobrowolnego złożenia siebie w darze Bogu i bliźniemu, naszą wolność przenika blask prawdy i oświeśla miłość*¹¹.

To, do czego dalej prowadzi ma nas Eucharystia, jest służbą człowiekowi. Każdemu. Najmniejszemu, biednemu, opuszczonemu. *Umiejmy dzielić się chlebem z tymi, którzy go nie mają. Umiejmy otwierać nasze serca na potrzeby*

⁹ Dom G. Oury, Dom B. Andry, Les Congrès eucharistiques, Solesmes 1980, s. 85.

¹⁰ GN 24 (1928), s. 5-6; por. S. Koperek, Idee przewodnie polskich Kongresów Eucharystycznych, w: Eucharystia źródłem życia, red. S. Grzybek, Kraków 1987, s. 37.

¹¹ V Pielgrzymka do Ojczyzny, dz. cyt., s. 50.

braci i sióstr, którzy cierpią z powodu nędzy i niedostatku¹² - woła Papież. Niech ta wielka tajemnica wiary - apelował do wszystkich Jan Paweł II - przemieni się teraz w służbę człowiekowi, szczególnie temu najmniejszemu. Idźmy z Chrystusem budować cywilizację Miłości, cywilizację Prawdy, wolności, tej wolności, do której wyswobodził nas Chrystus¹³

4. Doświadczenie Kościoła

Każdy Kongres stanowi niezwykłą lekcję Kościoła. Ukazywał, że Kościół - to Chrystus żyjący, obecny wśród swojego ludu. Kościół objawia się jako Chrystusowa owczarnia, zgromadzona przy Chrystusie w Misterium Eucharystii - w łączności z Następcą Piotra i Pasterzami. Szczególnie wyraźne było to doświadczenie Kościoła, odkąd w Kongresach uczestniczył legat papieski, a zwłaszcza sam papież.

Kongresy były też praktycznym dowodem, jak bardzo ważne miejsce ma i powinien mieć w Kościele laikat - świadomy, uformowany i odpowiedzialny za losy Kościoła. Sama przecież idea Kongresów zrodziła się w sercu żarliwych, świeckich katolików. Na Kongresach często zabierali głos świeccy. Polskie Kongresy Eucharystyczne były w znacznej mierze dziełem Akcji Katolickiej. Uczestnicy Kongresów podejmowali też troskę o zjednoczenie chrześcijaństwa, doświadczając w szczególny sposób bolesnego faktu rozbicia i niemożności wspólnego uczestniczenia w Eucharystii.

Ten 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny pozwoli nam wszystkim usłyszeć to wielkie przesłanie Kongresów, przesłanie o Kościele, o jego naturze, usłyszeć to wołanie Chrystusa w Kościele - o jedno. Kongres Eucharystyczny we Wrocławiu pozwoli nam wszystkim doświadczyć *szczególnej łaski bycia razem. Tym, co jednoczyło wszystkich była wiara w rzeczywistą obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina, a także świadomość, że On jest ciągle wśród nas, "abyśmy mieli życie i mieli je w obfitości" (por. J 10, 10). W tych dniach - mówi dalej Jan Paweł II - miasto Wrocław zamieniło się w ogromny wieczernek, w którym wszyscy wierzący zgromadzili się przy wspólnym stole wokół Chrystusa, aby słuchać Jego słów, śpiewem i modlitwą oddawać Mu cześć i karmić się Jego świętym Ciałem.¹⁴ Kongres stał się widzialnym obrazem Kościoła, zjednoczonego jednością Ojca i Syna i Ducha świętego (por. *Lumen Gentium*, 4)¹⁵*

Kongres też ukazał jak wielki istnieje potencjał wspólnego działania, ile trudu mogą podjąć rzesze wierzących, by dać wyraz swej wierze i miłości ku Chrystusowi. Jak wielką, jednoczącą siłą jest wiara!

¹² Tamże, s. 35.

¹³ Tamże, s. 41.

¹⁴ Tamże, 46.

¹⁵ Tamże, s. 47.

Kongres ten - mówi dalej Papież - stał się wielkim doświadczeniem Kościoła powszechnego zjednoczonego w Eucharystii. Kościół żyje Eucharystią i stale się z niej rodzi. Kościół urzeczywistnia się w sposób szczególny przez Eucharystię, która jest jakby zenitem, do którego wszystko w Kościele zmierza¹⁶ W Eucharystii staje się widzialna jedność Kościoła jako mistycznego Ciała Chrystusa¹⁷

Również i ten Kongres był doświadczeniem bólu z powodu podziału wśród chrześcijan, ale był też wyrazem troski o jedność i nadzieję. Jakże wymownym było to ekumeniczne spotkanie w Hali Ludowej. To tam padły te zamienne słowa: *Pan dziejów stawia nas bowiem wobec trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa Wybija wielka godzina. Nasza odpowiedź winna dorastać do wielkości chwili szczególnego Bożego kairosu. Tu, na tym miejscu, pragnę powiedzieć: nie wystarcza tolerancja! Nie wystarcza wzajemna akceptacja. Jezus Chrystus, Ten, który jest, i który przychodzi, oczekuje od nas czytelnego znaku jedności, oczekuje wspólnego świadectwa... W Imię Jezusa proszę - wołał Ojciec Święty - o wspólne chrześcijańskie świadectwo. Jezus Chrystus oczekuje od nas wszystkich świadectwa wiary¹⁸ Oto, z tego wielkiego ekumenicznego zebrania ze wzruszeniem mogli raz jeszcze wszyscy usłyszeć słowa Chrystusowej modlitwy z Wieczernika: *Aby wszyscy stanowili jedno.* (J 17, 21).*

Można więc powiedzieć, że Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny raz jeszcze pozwoli nam usłyszeć z całą mocą te wezwania, orędzia, które przekazywały - jakby świetlne sygnały - wszystkie dotychczasowe Kongresy.

To nowe wydarzenie nie może jednak stać się tylko wpisem w historię Kongresów, ale winno stać się wielkim zadaniem do wykonania, do realizacji w konkretnie naszych parafii i rodzin. Czy, idąc za doświadczeniem poprzednich Kongresów, nie należałoby podjąć zwoływania Kongresów Eucharystycznych w terenie? Czy nie powinno się tych kongresowych tematów wziąć za przedmiot przemyśleń i realizacji w małych grupach? Jak budować Kościół w oparciu o Eucharystię, to jedyne źródło życia i świętości?

Niech posłuży, jako inspiracja do rozwiązania tego kongresowego zadania, doświadczenie zaczerpnięte z parafii Serca Jezusowego w Linzu. Tam proboszcz - Austriak z pochodzenia - co dwa tygodnie gromadzi na kilka godzin wspólnej modlitwy i wspólnej narady cały zespół parafialny - księży, katechetów, personel obsługujący kościół, biuro, dom parafialny. Na program takiego *dnia skupienia* składają się: wspólna modlitwa brewiarzowa, adoracja Najświętszego Sakramentu, konferencja, okazja do sakramentu pokuty i wreszcie szukanie właściwych rozwiązań problemów duszpasterskich i ustalanie wspólnych zadań. I trzeba powiedzieć, że tą drogą odbudowano autentyczne życie

¹⁶ Tamże, s. 48.

¹⁷ Tamże, s. 49.

¹⁸ Tamże, s. 21.

parafii. Tam nie narzeka się na brak ludzi uczestniczących w niedzielnej Eucharystii, czy też na brak zaangażowania ze strony świeckich w budowanie żywej wspólnoty parafialnej. Jest to jeden z przykładów, jak rzeczywiście buduje się Kościół na Eucharystii, mimo trudnej sytuacji Kościoła.

Uczyńmy wszystko, by Kongres ten nie przeminął, by orędzie Jego stanowiło duszpasterski program na dziś i jutro Kościoła w Polsce i na świecie.